

Sygn. akt II Ca 1618/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2020 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Broda

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Katarzyna Nawrot

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2020 roku w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. R.

przeciwko M. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego M. J.

od wyroku Sądu Rejonowego w Końskich

z dnia 5 sierpnia 2019 roku sygnatura akt I C 582/17, zawierającego rozstrzygnięcia także wobec M. R.

1. uchyla zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I (pierwszym) - w części zasądzonej od M. J. – „solidarnie” na rzecz M. R. kwotę 17 052,82 (siedemnaście tysięcy pięćdziesiąt dwa 82/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty i w tym zakresie postępowanie umarza,

b) w punkcie II (drugim) - w części zasądzonej od M. J. – „solidarnie” na rzecz M. R. kwotę kwotę 5770 (pięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów procesu i w tym zakresie postępowanie umarza;

2. z urzędu prostuje niedokładność pisarską:

a) w punkcie I (pierwszym) zaskarżonego wyroku w ten sposób, że - po „kwotę 17 052,82” wpisuje – „(siedemnaście tysięcy pięćdziesiąt dwa złote 82/100) złotych,

b) w punkcie II (drugim) zaskarżonego wyroku w ten sposób, że - po „kwotę 5770” wpisuje – „(pięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt)”;

3. oddala apelację w pozostałej części;

4. zasądza od M. J. na rzecz E. R. kwotę (...) (tysiąc osiemset osiemdziesiąt trzy) złotych tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IICa1618/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5.08.2019r. Sąd Rejonowy w Końskich:

- w pkt. I zasądził od pozwanego M. J. solidarnie na rzecz powodów E. i M. małżonków R. kwotę 17 052,82 zł. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości 7% w stosunku rocznym od dnia 28 czerwca 2017 r. do dnia 5 sierpnia 2019 r. i od dnia 6 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty według obowiązującej stopy procentowej odsetek ustawowych za opóźnienie;

- w pkt. II zasądził od pozwanego M. J. solidarnie na rzecz powodów E. i M. małżonków R. kwotę 5 770 zł. tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3617 zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawy faktyczne i prawne tej treści rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.226-232). Z jego treści w szczególności wynika, iż Sąd pierwszej instancji ustalił, że: E. R. (wynajmująca) zawarła z M. J. (najemcą) w dniu 1.11.2014r. umowę najmu lokalu użytkowego, w którym córka najemcy prowadziła zakład fryzjerski; z inicjatywy J. W., w wynajętym lokalu, bez uzgodnienia z wynajmującą, doszło do montażu piecyka grzewczego; kilka dni później – 9.11.2016r. w budynku wybuchł pożar, doszło do zniszczeń (szczegółowo opisanych), a jego przyczyną było niewłaściwe zamontowanie przewodu dymowego wyprowadzonego od pieca, znajdującego się w łazience, pozostającej częścią wynajmowanego lokalu; oszacowany na podstawie opinii biegłego koszt remontu budynku po pożarze wynosi 24 250 zł; M. R. jest mężem E. R., który pozostaje współwłaścicielem nieruchomości obejmującej także przedmiotowy lokal. W takich okolicznościach faktycznych, Sąd Rejonowy powołując przepisy art. 675 i 677 – kc, doszedł do wniosku, że powództwo jest zapłatą dochodzonej kwoty jest zasadne.

Wyrok w całości zaskarżył pozwany. W wywiedzionej apelacji zarzucił:

1/ naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez niewłaściwą, dowolną ocenę zabranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na

a/ nieuwzględnieniu zarzutu przyczynienia się „powodów” do powstania szkody,

b/ braku nadania właściwego znaczenia zachowaniu powodów, którzy, jako wynajmujący lokal, nie zapewnili sprawnego działania instalacji i urządzeń związanych z budynkiem umożliwiającym najemcy korzystanie z lokalu – instalacja grzewcza;

2/ naruszenie art. 362 kc poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie w całości dochodzonej pozwem kwoty, bez uwzględnienia stopnia przyczynienia się „powodów” powstania szkody;

3/ naruszenie art. 622 § 1 kc, poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy z jego brzmienia wynika, iż wynajmujący powinien zapewnić sprawne działanie urządzeń związanych z budynkiem umożliwiającym najemcy korzystanie z lokalu;

4/ art. 102 kpc poprzez jego niezastosowanie skutkujące obciążeniem pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania, pomimo, iż na podstawie postanowienia Sądu z dnia 26.04.2018r. był on zwolniony od kosztów sądowych w całości, a ponadto jego trudna sytuacja majątkowa przemawia za odstąpieniem od obciążania go obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania;

5/ błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ustaleniu wysokości odszkodowania na podstawie opinii biegłego, który nie ustalił kosztorysu prac budowlanych w oparciu o dokumentację fotograficzną budynku wraz ze zniszczeniami po pożarze, ani bez uwzględnienia ilości materiałów budowlanych zakupionych na ten cel przez powodów, w sytuacji, gdy z załączonych do pozwu rachunków i faktur wynika, iż ilość zużytych materiałów wskazuje na mniejszy zakres prac remontowych niż ustala to biegły.

Wobec powyższego skarżący wniósł o zmianę wyroku w całości poprzez jego uchylenie i oddalenie powództwa ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia Sądowi pierwszej instancji i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powódka E. R. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że wobec tego, iż apelacja wpłynęła w dniu w 13.11.2019r. to biorąc pod uwagę treść art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 4.07.2019r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2019.2089) oraz i to, co także wynika a contrario z art. 9 ust. 4 tej ustawy, niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu apelacyjnym już w jego trybie uproszczonym (art. 505¹§1 kpc), a wobec tego w składzie jednego sędziego (art. 505¹⁰§1 kpc).

Apelacja okazała się zasadna, o ile doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku w jego w punktach I i II - w częściach zasądzających od M. J. - solidarnie na rzecz M. R. – odpowiednio - kwotę 17 052,82 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28.06.2017r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5770 złotych tytułem kosztów procesu i umorzenia postępowanie w tym zakresie. Istota zagadnienia sprowadza się do tego, że M. R. nie był i nie jest powodem w niniejszym postępowaniu, tj. ani nie był podmiotem współinicjującym postępowanie przed Sądem pierwszej instancji, ani nie zyskał takiego statusu w wyniku jakiegokolwiek przekształcenia procesowego. Wprawdzie pełnomocnik powódki na rozprawie w dniu 15.11.2017r. (k.61) zgłosił wniosek o „wezwanie do udziału w sprawie w charakterze powoda M. R.”, ale Sąd Rejonowy trafnie go oddalił (k.61), bo brak było podstaw do takiego „przekształcenia”, zarówno w trybie art. 195 § 1 kpc, jak i w trybie art. 196 § 1 kpc. Wniosku, co do braku statusu powoda po stronie M. R. w żaden sposób nie zmienia złożone przez niego pismo z dnia 5.01.2017r., w którym oświadczył, że „przystępuje do sprawy po stronie powodowej”(k.66). W ten sposób z całą pewnością, już co do zasady, nie mógł zostać powodem w niniejszym postępowaniu. Nie można również traktować tego „stanowiska” w kategoriach oświadczenia o przystąpieniu do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie powodowej. Wobec tego, brak było podstaw, dla których Sąd Rejonowy, po tym w/w piśmie, traktował M. R. jako powoda w niniejszym postępowaniu, czego konsekwencją było także zasądzenie na jego rzecz (solidarnie z powódką E. R.) kwoty objętej żądaniem pozwu jak i kosztów procesu), co było oczywiście niedopuszczalne. Skoro M. R. nie był powodem w postępowaniu poprzedzającym wydanie zaskarżonego wyroku, to tym samym nie zgłosił żądania pozwu. W konsekwencji tego nie istniało ono w tym procesie, a zatem orzekanie przez Sąd Rejonowy w tym zakresie było niedopuszczalne Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 3 kpc w zw. z art. 355 kpc w zw. z art. 391 §1 kpc i w zw. z art. 13 § 2 kpc orzekł jak w pkt. 1 sentencji.

Apelacja, w zakresie w jakim dotyczyła wyroku uwzględniającego powództwo E. R., okazała się niezasadna

Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia, co do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy – w szczególności łączącej E. R. i M. J. umowy najmu zawartej w dniu 1.11.2014r., jej treści, zakresu zniszczenia lokalu na skutek pożaru wywołanego nieprawidłowo zamontowanym przewodem dymowym , wartości szkody - na były prawidłowe. Sąd Okręgowy przyjął jej za własne w braku jakichkolwiek ku temu przeszkód. Przed wszystkim zauważyć należy, że skarżący, w istocie nie podnosił w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 kpc, a w następstwie tego i błędnych ustaleń (z wyjątkiem błędnego ustalenia kosztów usunięcia szkody - na podstawie opinii biegłego). Zarzucone w apelacji naruszenie art. 233 § 1 kpc w rzeczywistości nie dotyczyło nieprawidłowej oceny materiału dowodowego i już z tej przyczyny nie wyczerpywało istoty tego rodzaju zarzutu. Już co do zasady nie może on polegać na „nieuwzględnieniu zarzutu przyczynienia się powodów do powstania szkody” (jak wskazuje to skarżący), bo zarzut przyczynienia i ocena jego uwzględnienia, czy nieuwzględnienia przez sąd pozostaje jedynie w płaszczyźnie prawa materialnego, a nie procesowego. Analogicznie należało zidentyfikować i tę postać „rozwinięcia” zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, która sprowadzała się do „braku nadania właściwego

znaczenia zachowaniu powodów, którzy, jako wynajmujący lokal, nie zapewнили sprawnego działania instalacji i urządzeń związanych z budynkiem umożliwiającym najemcy korzystanie z lokalu”. Wyprowadzenie wniosków na tle takiej okoliczności faktycznej (o ile nawet miałyby miejsce) już co do zasady pozostaje jedynie w sferze prawa materialnego. Nie mniej jednak tak eksponowane przez skarżącego „zachowanie” wynajmującej i tak nie miało cech okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia tej sprawy, której przedmiotem – przypomnieć należy - było żądanie naprawienia szkody z tytułu nienależytego wykonania przez najemcę umowy najmu. O ile bowiem najemca dostrzegł taki problem, na jaki obecnie wskazuje, to niewątpliwie mógł rozważyć skorzystanie z uprawnienia wynikającego z art. 674 § 1 lub 2 kc w zw. z art. 680 kc. Skoro jednak zdecydował kontynuować najem, to musiało nastąpić to ze wszystkimi konsekwencjami dla niego, wyprowadzonymi z uwzględnieniem efektów oceny prawidłowości wykonania zobowiązania, którego źródłem była łącząca strony umowa.

Z kolei zarzut błędu ustaleń – we wskazanym już wyżej zakresie, bez postawienia zarzutu naruszenia prawa procesowego, który uprzednio zmierzałby do wzruszenia prawidłowości oceny podstawy owego ustalenia, w tym przypadku opinii biegłego, nie mógł przynieść w postępowaniu apelacyjnym oczekiwanego przez skarżącego efektu. Jeżeli nawet potraktować w kategorii takiego zarzutu, to, na co skarżący wskazał już w treści samego zarzutu „błędu w ustaleniach”, stwierdzając, iż biegły „nie ustalił kosztorysu prac budowlanych w oparciu o dokumentację fotograficzną wraz ze zniszczeniami po pożarze”, „nie uwzględnił ilości materiałów budowlanych zakupionych na ten cel przez powodów, to i tak nie można uznać go za zasadny. Innymi słowy, nie mógł mieć wpływu na ocenę wartości dowodowej opinii biegłego M. N.. Po pierwsze z jej treści (w szczególności k. 144) wyraźnie wynika, że biegły dokonał oszacowania szkody metodą kosztorysową, której istota sprowadza się do oszacowania łącznych obiektywnych rynkowych kosztów przywrócenia zniszczonego lokalu do stanu pierwotnego, przy uwzględnieniu obiektywnie koniecznych do użycia w tym celu materiałów oraz wykonania prac. Zatem nie polega ona na oszacowaniu kosztów materiałów zakupionych przez poszkodowanego, być może nawet w celu ich użycia do naprawienia szkody. Po drugie, z opinii biegłego, z resztą uzupełnianej, jednoznacznie wynika, że jej podstawą był zakres szkód zidentyfikowanych przez biegłego na podstawie całości zaoferowanego materiału procesowego. Z tych względów opinia tego biegłego miała pełną i niczym nie ograniczoną wartość dowodową w niniejszym postępowaniu. Spełniała wszystkie kryteria jej weryfikacji na potrzeby postępowania sądowego. Była zupełna , tj. odpowiadała na wszystkie zagadnienia postawione przez Sąd Rejonowy, jak i strony postępowania. Pozostawała rzetelna, tj. uwzględniała całość zaoferowanego biegłemu materiału procesowego, a także wiedzę i doświadczenie zawodowe biegłego, a także jego doświadczenie w zakresie opiniowania na potrzeby postępowań sądowych. Opinia była logiczna, tj. wyprowadzone przez biegłego wnioski, nie budziły żadnych wątpliwości z punktu widzenia obiektywnie pojmowanych zasad prawidłowego rozumowania. Wreszcie opinia pozostawała zrozumiała. Nie można tracić z pola widzenia i tego, że po jej ostatecznym uzupełnieniu (k.208), żadna ze stron, w tym i pozwany, nie zgłaszała już żadnych zastrzeżeń do tej opinii, wprost o tym oświadczając (k.248).

Jedynie uzupełniająco Sąd Okręgowy stwierdza, że ta przedmiotowa umowa najmu była zawarta na czas od 1.11.2014r. (tak jak ustalił to Sąd Rejonowy) do dnia 31.11.2016r. (jak w sposób niekwestionowany przez pozwanego twierdziła to sama powódka). Sąd Okręgowy był uprawniony do uzupełnienia tego ustalenia, skoro kompletność podstawy faktycznej każdorazowo stanowi warunek zastosowania prawa materialnego, co z kolei jest obowiązkiem sądu także w postępowaniu apelacyjnym.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że powództwo jest zasadne wobec naruszenia przez najemcę obowiązku wynikającego z art. 675 kc. Trudno nie zgodzić się z taką konstatacją, chociaż wymaga ona argumentacji, bo tej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak.

Przede wszystkim zacząć trzeba od tego, że stroną zawartej w dniu 1.11.2014r. umowy najmu – w charakterze wynajmującego (jak wynika z niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego) - była tylko i wyłącznie E. R.. Wynajmującym nie był M. R.. To oznacza, że tylko E. R. pozostawała czynnie legitymowana do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego w niniejszym postępowaniu, a legitymacji takiej nie posiadał M. R., abstrahując już od tego, na co Sąd Okręgowy zwrócił uwagę w początkowej części rozważań, że M. R. nie był nawet powodem w niniejszym postępowaniu. Zatem nawet gdyby taki status posiadał, to nie miałby legitymacji procesowej czynnej, bo nie był

wynajmującym. Z całą pewnością nie mógłby jej wywodzić z tytułu współwłasności do nieruchomości, której częścią składową pozostawał przedmiotowy lokal, który uległ zniszczeniu w wyniku pożaru, skoro jak należy wnioskować z niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego, wyzbył się uprawnienia do władania lokalem na rzecz E. R. – w takim zakresie, w jakim miała ona z tego tytułu uprawnienie do oddania lokalu w najem osobie trzeciej, tj. pozwanemu. Zatem, gdyby nawet wytoczył powództwo, to i tak podlegałoby ono oddaleniu.

Zasadne pozostawało powództwo E. R.. Zaistniały bowiem wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej M. J. (najemcy) wobec powódki (wynajmującej) – na podstawie art. 471 kc. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości to, że w oparciu o tą podstawę prawną należało rozważyć zasadność powództwa E. R.. Po pierwsze doszło do nienależytego wykonania umowy, skoro w brew jej literalnej treści, ale niezależnie od tego jej treści wynikającej także z art. 675 § 1 kc w zw. z art. 680 kc w zw. z art. 56 in principio kc, pozwany po zakończeniu stosunku najmu zwrócił lokal wynajmującej w stanie uszkodzonym. Po drugie, ta zidentyfikowana przez Sąd Rejonowy (w sposób niewzruszony w postępowaniu apelacyjnym), tak co do postaci, zakresu i wartości – szkoda pozostawała w normlanym związku przyczynowym –w rozumieniu art. 361 § 1 kc z nienależytym wykonaniem umowy, tj. w sposób oznaczający pełną realizację obowiązków najemcy wynikających z jej treści, które jednocześnie, czyniły w tym zakresie uprawnionym wynajmującego. Po trzecie zaistnienie szkody w postaci straty – w rozumieniu art. 361 § 2 kc doznanej przez wynajmującą jest rzeczą oczywistą, skoro nie budzi wątpliwości uszczerbek w jej sferze majątkowej, pojmowany jako różnica pomiędzy istniejącym w tym zakresie stanem sprzed zdarzenia (pożaru) oraz tym – bezpośrednio po zdarzeniu i w jego efekcie. Po czwarte stan zawinionego zachowania najemcy polegającego na nienależytym, tj. nieuwzględniającym spoczywających na nim obowiązków – wynikających z treści umowy, jest oczywisty. Stanowi bowiem efekt wynikającego z treści art. 471 kc domniemania prawnego, którym sąd jest związany (art. 234 kpc). Oczywiście, co do zasady jest ono wzruszalne, ale ciężar dowodu w zakresie wystąpienia okoliczności, które miałyby uzasadniać tezę, że niewykonanie lub nienależyte wykonie zobowiązania stanowi ich następstwo, a dłużnik nie ponosi za nie odpowiedzialności, spoczywał w tym przypadku na najemcy. Pozwany w żaden sposób tego domniemania nie wzruszył, zatem zawiniony charakter jego zachowania polegającego na nienależytym wykonaniu umowy nie budził żadnych wątpliwości w kontekście wyeksponowanego materiału procesowego. Tym samym obowiązek pozwanego co do naprawienia szkody poniesionej przez powódkę - w zakresie objętym żądaniem pozwu - znalazł pełne podstawy faktyczne, jak i prawne.

Zarzut naruszenia art. 362 kc pozostawał nie usprawiedliwiony. Nie było podstaw faktycznych, ani prawnych uzasadniających jego uwzględnienie. Przede wszystkim pozwany nie wykazał takich okoliczności faktycznych, które miałyby w tym przypadku relewantny charakter z punktu widzenia art. 362 kc. Nie można przypisać wynajmującemu takiego zachowania, które stanowiłoby o współprzyczynieniu do powstania szkody. Tak jak już wyżej Sąd Okręgowy wyjaśnił, skoro najemca uważał, że nie można korzystać z lokalu zgodnie z jego przeznaczeniem w ramach stosunku najmu, to mógł skorzystać z uprawnień, jakie mu w tym zakresie przysługiwały, w szczególności tego, o jakim mowa w art. 664 § 2 kc w zw. z art. 680 kc. Jeżeli najemca zdecydował się na inne – samowolne - rozwiązanie, to uczynił to na własne ryzyko, skoro doprowadził do stanu nienależytego wykonania umowy, skutkiem czego było powstanie szkody.

Z tych samych przyczyn bezpodstawny pozostaje zarzut naruszenia art. 622 kc. Raz jeszcze podkreślić należy, że jeżeli nawet zdaniem najemcy, wynajmujący nie zapewnił mu „sprawnego działania instalacji i urządzeń związanych z budynkiem”, to mogło to co najwyżej uzasadniać skorzystanie przez najemcę z uprawnienia, o jakim mowa w art. 664 § 2 kc w zw. z art. 680 kc. Z całą pewnością ten stan nie mógł czynić najemcy uprawnionym do podejmowania na własną rękę takich działań, które stanowiły o nienależytym wykonaniu umowy ze skutkiem w postaci wyrządzenia wynajmującemu szkody, rodzącym jednocześnie odpowiedzialność odszkodowawczą – w rozumieniu art. 471 kc.

Nie znalazł żadnego usprawiedliwienia zarzut naruszenia art. 102 kpc. Sam fakt zwolnienia pozwanego od kosztów sądowych, jeżeli nawet miałby potwierdzać tezę o ograniczonych możliwościach majątkowych pozwanego, to ten stan nie jest jeszcze wystarczający do nie obciążania strony przegrywającej proces jego kosztami na rzecz strony przeciwnej. Brak innych, znajdujących potwierdzenie w orzecznictwie przesłanek do skorzystania z tego wyjątku (wskazanego w art. 102 kpc) od reguły wynikającej z art. 98 § 1 kpc.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc – jak w pkt. 3 sentencji.

Rozstrzygnięcie w pkt. pkt. 2 sentencji wobec treści sentencji zaskarżonego wyroku, jak i art. 350 § 1 kpc w zw. z art. 391 §1 kpc ma oczywiste podstawy.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc oraz § 2 pkt. 5, § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozp. M.. Spr. z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015. poz. 1800), stwierdzając jednocześnie brak jakichkolwiek podstaw do zastosowania art. 102 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.

SSO Mariusz Broda